

przedsionka (Herzblock), w drugim — o zupełnem rozkojarzeniu czynności przedsionków i komór. Dotychczas tego rodzaju przypadki można było rozpoznawać pośrednio przez jednoczesne zdejmowanie krzywych tętnicy szyjowej oraz krzywej wierzchołka serca lub którejkolwiek z tętnic na tym samym papierku, jak to widać z przedstawionych tu okazów. Metoda zapisywania ruchów lewego przedsionka przez przełyk pozwala na wykazanie w takich przypadkach zupełnie bezpośrednio, że istotnie lewy przedsionek kurczy się częściej od komory serca. W przedstawianych tu odnośnych krzywych moich widać, że przedsionek kurczy się dwa do trzech razy częściej od komory serca. Zawsze jednak pozostawało w podobnych przypadkach niedowiedzionem, czy istotnie przedsionki serca, kurcząc się obydwa częściej od komór, kurczą się przytem obydwa zupełnie synchronicznie. Dowodem takiego faktu może być tylko krzywa, na której zapisany jest jednocześnie ruch lewego przedsionka, żyły szyjowej, zależny od skurczu prawego przedsionka, oraz skurcz wierzchołka lub krzywa tętna tętnicy promieniowej. Taką właśnie skombinowaną potrójną krzywą, dowodzącą, że w spostrzeganym przezemnie przypadku tak zwanej choroby Stokes-Adams'a, polegającej na rozkojarzeniu skurczów przedsionków ze skurczami komór serca, obydwa przedsionki kurczyły się jednak zupełnie synchronicznie, niniejszem przedstawiam.

ZUSAMMENFASSUNG.

Herr W. Janowski hat demonstirt eine Reihe von Oesophagogrammen aus einem Fall der Stokes-Adams'scher Krankheit. Sie dienten zum Beweise, daß es sich in diesem Falle um Herzblock handelte. Eine dieser Kurven mit Oesophagogram, Phlebogram u. Sphygmogram auf demselben Streifen, diente ausserdem zum unmittelbaren Beweise, daß sich in diesem Falle wirklich nur um Dissoziation zwischen Vorhof- u. Kammerthätigkeit handelte, da die beiden Vorhöfe ganz synchron arbeiteten.

Komunikaty i referaty.

1. Pan F. Kucharzewski:

Piśmiennictwo techniczne polskie. I. Architektura.

Zgłoszono dn. 4 Grudnia 1907 r.

Jeżeli o piśmiennictwie naukowym polskim trudno się doszukać wyczerpujących zestawień krytycznych i w poszczególnych

działach tego piśmiennictwa poprzestawać trzeba nieraz na szczegółach czysto bibliograficznych, objętych pracami Żebrowskiego i Estreichera lub na skąpych wiadomościach, podawanych w przedmowach przez niektórych autorów podręczników, to z naszym piśmiennictwem technicznym rzecz się miała jeszcze mniej korzystnie. Dla wypełnienia braku podjąłem przed kilkunastu laty wydanie *Bibliografii polskiej techniczno-przemysłowej*, doprowadzonej do końca 1894 r. a następnie rozpocząłem krytyczne opracowywanie materiału w pracy *O początkach piśmiennictwa technicznego w Polsce*, obejmującej rzecz do końca XVII wieku. Pracując dalej w tym kierunku, przystąpiłem do bibliograficznego zebrania i krytycznego opracowania całego materiału do lat ostatnich.

Gdy dawniej w naszych historyach literatury podawano wiadomości o piśmiennictwie naukowem, szeregowano je według fakultetów uniwersyteckich. Nauki techniczne, z całokształtu których niedość jasno zdawano sobie sprawę, przyłączano zwykle do matematyki. Obecnie, rozwój wszystkich gałęzi techniki i dążenie wyższych szkół technicznych do objęcia całości odnośnych nauk, wskazują jako najwłaściwszy porządek, podawanie wiadomości o piśmiennictwie technicznym według wydziałów politechnik. Podzielić więc wypadło cały materiał na następujące części: architektura, inżynierya z miernictwem, mechanika z technologią mechaniczną i elektrotechniką, technologia chemiczna, górnictwo i hutnictwo.

W pierwszej części tej pracy, obejmującej architekturę, rozbierane są najprzód dawne książki do końca XVIII wieku. O cennych zabytkach dawniejszych, jak *Krótką nauka budownicza* i Wąsowskiego *Kallitektonika* powtórzone zostały poglądy, wygłoszone w pracy *O początkach piśmiennictwa technicznego w Polsce*. Za czasów stanisławowskich, piśmiennictwo nasze w tym okresie zaczyna się ożywiać. O budownictwie wiejskiem pisze ściśle i przystępnie ks. Piotr Świtkowski. *O sztuce budowniczej* ukazuje się w dwóch wydaniach dobra książeczka ks. Józefa Rogalińskiego. Pod koniec XVIII wieku wychodzi pierwszy i dotąd jedyny w języku polskim krótki podręcznik do stylów, czyli tak zwany *Viquole*. Obok słabego szkolnego wykładu ks. Wacława Sierakowskiego, wychodzi ściślejszy Rauscha, w przekładzie ks. Cypryana Zapolskiego i wreszcie ukazują się drobne broszury znanego budowni-

czego warszawskiego Piotra Aignera. W tych książkach urabiać się zaczyna słownictwo architektoniczne polskie.

W pierwszych trzech dziesięcioleciach XIX wieku rozwój naszego piśmiennictwa architektonicznego staje się pełniejszym. Pojawia się już dziennikarstwo specjalne, reprezentowane przez artykuły o budownictwie wiejskiem Wojciecha Gutkowskiego w Dzienniku Ekonomicznym Zamoyskim i Felixa Radwańskiego ojca w Dzienniku Gospodarskim Krakowskim. Pracę naukową nad architekturą podejmowali jeszcze w poprzednim stuleciu w uniwersytecie wileńskim Wawrzyniec Gucewicz i Michał Szulca a w Warszawie kółko artystów i budowniczych gromadzących się w około Stanisława Potockiego. Z tego kółka wyszła myśl wydania większego dzieła o architekturze, urzeczywistniona przez ks. Sebastjana Sierakowskiego w 1812. Wydanie okazałe, wykład niedosć ścisły, język ganiony przez Jana Śniadeckiego, choć słownictwo starannie dobrane. W Towarzystwie przyjaciół nauk pracował w tym zakresie Aigner, w uniwersytecie królewskim warszawskim Michał Kado, w Towarzystwie naukowym krakowskim Felix Radwański. Przed rokiem 1830 z poważnemi pracami w Warszawie wystąpili inżynierowie wojskowi Rouget i Pancer. Tego ostatniego „Myśli o piękności w architekturze“ należą do najwybitniejszych naszych pism w tym dziale. Pisać zaczęli także budowniczowie Marconi i Podczaszyński, przeważna wszakże część ich prac odnosi się już do następnego peryodu 1831—1874.

Marconi wydał w 1828 i powtórnie w 1837 dziełko „O porządkach architektonicznych“, które przez długie lata stanowiło jedyny u nas podręcznik do stylów. Większe jeszcze zasługi położył Karol Podczaszyński, profesor uniwersytetu wileńskiego, autor „Początków architektury dla młodzi uniwersyteckiej“, które w swoim czasie oddały uczącym się znakomitą przysługę. Podstawę prac nad słownictwem architektonicznym stanowi dziś jeszcze dwukrotnie wydawana Nomenklatura architektoniczna Podczaszyńskiego. Równocześnie z Marconim i Podczaszyńskim rozpoczynał prace piśmiennicze Adam Idźkowski, autor „Krojów architektury“ wydanych w r. 1832. Poglądy jego wszakże, oparte przeważnie na nadmiernem stosowaniu gotyku, nieznalazły uznania. Cennym nabytkiem był wydany we Wrocławiu, w Bibliotece klasyków łacińskich, text Witruwiusza, ze starannym przekładem polskim Edwarda Raczyńskiego. Praca Ankiewicza „O piękności

w sztuce ze szczególnym do praktyki zwrotem“ jakkolwiek poważna, niewykraczała jednak poza granice czystej teorii. Profesor Szkoły sztuk pięknych Bolesław Podczaszyński, syn Karola, wydawał „Pamiętnik sztuk pięknych“, noszący w dziale architektury charakter poważnego pisma technicznego. Później w 1861 w „Dzienniku Politechnicznym“ Braci Marczewskich ogłaszane były projekty architektoniczne. Wyborne podręczniki dla rzemiosł budowlanych wydali Jan Heurich ojciec i Władysław Hirszel. W Krakowie, budowniczowie: Kremer, Pokutyński i Żebrawski podejmują inicjatywę systematycznego badania zabytków budownictwa krajowego.

Po roku 1874 rozwija się bujnie piśmiennictwo architektoniczne w trzech głównych ogniskach: Warszawie, Lwowie i Krakowie. Czasopisma techniczne ogłaszają całe szeregi projektów nowych budowli a obok nich i prace dydaktyczne. W Warszawie wychodzi „Analiza kształtów architektury“ Kazimierza Kleczkowskiego, praca młodzieńcza ale nie bez zalet, — „Szkice architektoniczne krajowych dzieł sztuki“ Jana Hinza, cenny zbiór zabytków budownictwa krajowego, wreszcie okazałe zeszyty „Albumu architektonicznego“ braci Marconich. W dziedzinie czystej teorii pewien ruch budzi ścisła praca bud. Antoniego Jabłońskiego „Co jest logiką w architekturze“. We Lwowie, obok badań dawnych zabytków w „Tece konserwatorskiej Galicyi wschodniej“ i w dziele Wł. Łozińskiego „Sztuka lwowska“ odznaczają się prace piśmiennicze profesorów politechniki, budowniczych Zacharyewicza, Kovatza, Talowskiego, Lewińskiego, Kowalczuka. W Krakowie badania zabytków objęły dwa wspaniałe wydawnictwa: „Sprawozdania Komisji Akademii Umiejętności do badania historii sztuki w Polsce“ i „Tekę grona konserwatorów Galicyi Zachodniej“, a obok wielkiego badacza Wł. Łuszczkiewicza odznaczyli się pracami piśmienniczemi liczni budowniczowie krakowscy, że wymienimy tylko: Odrzywolskiego, Ekielskiego i Zubrzyckiego. Na rozwój naszego piśmiennictwa architektonicznego w ostatnich latach znakomity wpływ wywarła praca Władysława Matlakowskiego „Budownictwo ludowe na Podhalu“. Rozpoczęły się głośnie spory St. Witkiewicza z budowniczymi krakowskiemi o znaczeniu stylu zakopańskiego, zakończone poważnemi pracami krytycznemi budowniczych Ekielskiego w Krakowie i Jabłońskiego w Warszawie. Bud. Odrzywolski zachęcał do badania zabytków budownictwa lu-

dowego na całym obszarze ziem polskich. Myśl tę urzeczywistniać zaczęli Kazimierz Mokłowski we Lwowie i Zygmunt Głoger w Warszawie. Powstałe przed rokiem, przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, Koło Architektów, rozwija żywą działalność piśmieniczą. W całym tym szeregu prac brak jeszcze ogólnych podręczników do nauki architektury, któreby zastąpiły dawne książki, nieodpowiadające już nowym wymaganiom.

DYSKUSYA.

Pan S. Dickstein zapytuje o wartość naukową prac i pomysłów architekta Świecianowskiego.

Pan F. Kucharzewski: prace bud. J. Świecianowskiego, polegające na podciąganiu wymiarów części budowli greckich pod skalę męską lub żeńską, były nowem wspomnieniem poszukiwań francuskich z końca XVIII wieku, wzmiankowanych już przez Michała Szuka w Jego „Mowie o Architekturze“ z r. 1801.

RESUMÉ.

M-r F. Kucharzewski:

La Litterature technique polonaise. I. Architecture.

Communication annoncée 4. XII. 1907.

Après avoir rassemblé la bibliographie de tous les écrits, qui se rapportent aux différentes spécialités techniques, l'auteur, pour dresser l'inventaire critique de ces écrits, les a partagé en groupes, correspondantes aux facultés des écoles techniques supérieures. Ayant ainsi obtenu la classification suivante: Architecture, Ponts et chaussées et Génie civil, Mécanique, Technologie chimique, Mines et métallurgie, il présente une notice sur la première partie de son travail.

L'auteur analyse d'abord les anciennes publications jusqu'à la fin du XVIII siècle, dans lesquelles commence à se former la nomenclature architectonique polonaise, puis le grand ouvrage sur l'architecture du chanoine Sébastien Sierakowski de 1812, les écrits remarquables de l'ingénieur Félix Pancer, des architectes: Marconi, Podczaszyński et Idźkowski, de la première moitié du XIX-me. Passant à la seconde moitié de ce siècle il donne une revue complète des publications parues dans les trois centres principaux: Varsovie, Léopol et Cracovie. Il s'occupe enfin des écrits du Dr. Matlakowski, lesquels ont attiré l'attention des architectes sur l'architecture des maisons des paysans à Zakopane (Galicie, Autriche) et ont donné l'initiative des recherches sur le style des anciennes maisons et églises en bois dans les différentes parties de la Pologne.